

Jacek Kaczmarski
Wykopaliska

wstęp: e e fis

Odcisk palca w wypalonej glinie,	e e
Odprysk złota w popiele ogniska.	a e e ⁷
Nieskończone, na pustej równinie,	e e
Prowadzimy wykopaliska.	a ² e e ⁷

Pochyleni nad ziarnkiem piasku
Za nic mamy mroczne nieboskłony.
Wczoraj, zanim jeszcze słońce zaszło,
Zobaczyliśmy Oko Ikony.

Jutro twarz jej ujrzymy zapewne.
Dziś, na byłej świątyni dziedzińcu
Przy ogniskach nucimy rzewnie
Zapomnianą pieśń barbarzyńców.

e e fis

- To ruiny! Ruiny! Ruiny!
Ręce wasze w śmierci po łokcie!

Mówią nam, gdy czyścimy z gliny
Połamane w ziemi paznokcie.

A my w miskach sprzed lat trzech tysięcy
Jak co rano jemy ryż na śniadanie
I twierdzimy z uporem dziecięcym
Że nie śmierć to, a Zmartwychwstanie.

Na kolanach przez dni i tygodnie
Przed nikomu nie znanym świętym
Upieramy się nadal łagodnie,
Że nie gruzy to, lecz - fundamenty.